

Maleo Reggae Rockers, Płoną góry, płoną lasy

Płoną góry, płoną lasy
w przedwieczornej mgle
stromym zboczem dnia
słońce toczy się

Płoną góry, płoną lasy
lecz nie dla mnie już
brak mi listów Twych
ciepła Twoich słów.

Rzuć między nas,
najdłuższy los
najszybszy żal
najgłupszy błąd

Rzuć między nas
to co w nas złe
a ja i tak (i tak)
odnajdę Cię

Płoną góry, płoną lasy
nim nie zgasi zmierzch
znowu minie noc
znowu minie dzień

Płoną góry, płoną lasy
lecz nie dla mnie już
brak mi zwierzeń Twych
Ciszy Twego snu

Rzuć między nas
najszybszą z rzek
najgłębszy nurt
najdalszy brzeg

Rzuć między nas
to co w nas złe
a ja i tak (i tak)
odnajdę Cię

Płoną góry, płoną lasy
nim nie zgasi zmierzch
znowu minie noc
znowu minie dzień, znowu minie dzień

Płoną góry, płoną lasy
lecz nie dla mnie już
brak mi listów Twych,
zwierzeń Twych,
ciepła Twoich słów

Rzuć między nas
najszybszą z rzek
a ja i tak
odnajdę Cię